

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarcze go i giełdowego dr. Marjan Chełmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 529

Poznań, piątek dnia 18 listopada 1932

Rok XXVII

## Dymisja rządu kanclerza Papena

Hindenburg dymisję przyjął — Nowy gabinet będzie utworzony w końcu przyszłego tygodnia

Berlin, 17. 11. (PAT.) Obrady gabinetu Rzeszy trwały 3 godziny. — O godz. 5 po południu kanclerz Papen został przyjęty przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta. Rozmowa kanclerza z Hindenburgiem trwała 1 i pół godziny.

Odpowiedź Hitlera na zaproszenie Papena do odbycia rozmowy nadeszła na Wilhelmstrasse dziś w południe. Hitler zaproszenie odrzucił.

Berlin, 17. 11. (PAT.) Prasa popołudniowa do ostatniej chwili utrzymywała opinię publiczną w przekonaniu, że gabinet nie zdecydował jeszcze swej dymisji.

Zwraca uwagę wystąpienie „Deutsche Allgem. Ztg.“, która wyraźnie apeluje do prezydenta Hindenburga, aby misję formowania nowego rządu powierzył Hitlerowi. Nar.-soc. „Angriff“ również podtrzymuje żądanie oddania teki kanclerza Hitlerowi.

Berlin, 17. 11. (Tel. wł.) Po przyjęciu dymisji rządu rozwiązanie sytuacji wewnętrznej spoczywa w rękach prezydenta Hindenburga, który już jutro rozpocznie konferencje z przywódcami partji. Na piątek do Hindenburga zostali zaproszeni Hugenberg, Kaas i Dingeldey, a pozatem telegraficznie zaproszono Adolfa Hitlera i dr. Schaefera z bawarskiej partji ludowej.

Konferencje Hindenburga z przywódcami partji przeprowadzone będą prawdopodobnie w dwóch etapach. Ostatecznej decyzji Hindenburga nie należy się spodziewać przed połową przyszłego tygodnia.

W kołach, zbliżonych do obecnego gabinetu, zapewniają, że i następny rząd będzie gabinetem prezydjalnym, w którego skład niewątpliwie wejdą min. spr. zagr. von Neurath i min. Reichswehry gen. von Schleicher.

Berlin, 17. 11. (Tel. wł.) Rosnące od dłuższego czasu napięcie polityczne wyładowało się ostatecznie w dymisji gabinetu Papena i przyjęciu tej dymisji przez Hindenburga.

Dzisiejsze długie obrady gabinetu nie postanawiały jeszcze dymisji bezwarunkowej i mowa była nawet o dalszych obradach gabinetu w piątek. Jednak w rozmowie z prezydentem Hindenburgiem, trwającej przeszło godzinę, kanclerz Papen zdecydował się na złożenie dymisji.

Zakulisowy bieg wypadków nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniony. To, że stronnictwa dały Papenowi odpowiedź negatywną, było wiadome już dawno. Mimo to o dymisji nie mówiono, a w kołach rządowych liczono się raczej z odroczeniem Reichstagu. Być jednak może, że napięcie stało się tak silne, iż postanowiono przez dymisję przeciąć narastający konflikt. W pewnych kołach mówi się o tem, że krok ten ma na celu wykazanie, iż stronnictwa nie są zdolne do utworzenia rządu i że po takim bezapelacyjnym dowodzie powrót obecnego gabinetu, któremu Hindenburg powierzył narazie sprawowanie obowiązków, jest zupełnie możliwy.

Oczywiście takie rozumowanie jest wielkim ryzykiem. Odniosło ono jednak zwycięstwo nad temi prądami w kołach rządowych, które zmierzały do narzucenia dyktatury. Stronnictwa polityczne mają więc raz jeszcze — ale napewno ostatni — okazję do utworzenia jakiegoś podstawy dla innego rządu. Czy im się to uda, dzisiaj jeszcze nie-

wiadomo. Gdyby się nie udało, nastalaby sytuacja, o której „Deutsche Allgemeine Zeitung“ pisze, że „problem lojalności pojawiłby się wtedy w całej rozciągłości“.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ domaga się obecnie powołania Hitlera jako kanclerza. W istocie byłoby to logiczne wyjście z sytuacji. Jednakże na-

razie jest jeszcze kwestja, czy Hindenburg zdecyduje się na ten krok, względnie czy Hitler zgodziłby się na warunki, któreby mu postawiono, a dalej, czy zdołałby utworzyć gabinet z dostatecznym poparciem.

Jutro i pojutrze Hindenburg odbędzie konferencje z przywódcami partji, poczem sytuacja się wyjaśni. Lewica



Mussolini udaje się na czele starszyny faszystowskiej na Forum cesarskie w Rzymie celem odebrania defilady wojskowej.

## Ustrój demokratyczny nie odpowiada usposobieniu Niemców

Zaden Niemiec nie przelałby krwi w obronie republiki

Paryż, 17. 11. (PAT.) Współpracownik „Le Capitale“ miał wywiad z Scheidemannem, który w dn. 9 listopada 1918 r. proklamował republikę niemiecką.

Jest rzeczą pewną, — oświadczył m. in. Scheidemann, — że usposobieniu Niemców ustrój demokratyczny nie odpowiada. Nie należy zapominać, że republika jest przez wielu znienawidzoną, ponieważ zrodziła się z klęski. Ściśle rzecz biorąc, w r. 1918 nie było w Niem-

zech rewolucji. Proklamowałem republikę niemiecką tylko dlatego, aby nie dopuścić do anarchji, oraz, ponieważ trzeba było stworzyć coś na miejsce monarchji, która się rozpadła w gruzy.

Pomimo wszystko, Scheidemann nie wierzy w możliwość restauracji monarchji, choćby dlatego, że odpowiednie sfery nie mogą się jeszcze pogodzić co do kandydata na tron Rzeszy. Na zapytanie, czy znajdują się w Niemczech ludzie, gotowi przelać krew dla republiki i nie dopuścić do przywrócenia monarchji, Scheidemann odpowiedział, że według jego osobistego zdania jest to rzecz bardzo wątpliwa.

## Tajemnicza noc na Kremlu

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł.) „Kurier Warszawski“ w korespondencji z Moskwy donosi w związku ze śmiercią żony Stalina, że dotychczas niewiadomo, co było powodem jej śmierci. Prasa sowiecka ograniczyła się do zaznaczenia, że był to zgon nagły. Stało się to źródłem różnych pogłosek, z których najbardziej uporczywie była rozpowszechniona wersja, według której żona Stalina miała spożyć zatrutą potrawę, przygotowaną dla dyktatora.

Szczegóły tragedji, która się tej nocy rozegrała na Kremlu, pozostają narażone tajemnicą. (w)

## Matka wyratowała 3 dzieci z płonącego domu

Wskutek ciężkich poparzeń dwoje dzieci zmarło — Matka i trzecie dziecko walczą ze śmiercią

Pińsk, 17. 11. (PAT.) W miejscowości Jaźwino, w pow. pińskim, w jednej z zagród wybuchł pożar, wzniesiony przez dzieci, pozostawione w domu bez opieki. Na krzyk dzieci do palącego się domu wbiegła matka, która zdołała wprowadzić dzieci wy-

oczywiście odrzuca kandydaturę na kanclerza zarówno Hitlera jak również jakiegokolwiek członka gabinetu Papena. Mówi się o Brachcie i o Gesslerze. Jednakże Bracht jako dotychczasowy komisarz rządu Papena dla Prus napotkałby napewno na te same trudności co Papen, a co do Gesslera, nie wiadomo, jakby się do niego odniósł min. Schleicher. Jak wiadomo, bowiem, Gessler był kiedyś ministrem Reichswehry.

W każdym razie nie należy przypuszczać, aby Hindenburg chciał zasadniczo zmienić kurs dotychczasowej polityki, jak się tego domaga „Berliner Tageblatt“. Na uwagę zasługują komentarze prasy Hugenberga, która pisze, że „po dymisji rządu, gabinet Papena narazie sprawuje funkcje rządowe i nie może być obalony przez votum nieufności Reichstagu. Może on korzystać ze wszystkich pełnomocnictw, któremi dotychczas rozporządzał. W kołach politycznych mówi się również o przemówieniu szefa dowództwa Reichswehry, gen. Hammersteina, który powiedział do żołnierzy w Norymberdze: „idziemy ku bardzo poważnym czasom, w których duch żołnierski jest potrzebniejszy niż kiedykolwiek.“

Cokolwiek się stanie, nie ulega wątpliwości, że dymisja Papena i mające nastąpić rozmowy Hindenburga z przywódcami stronnictw raz jeszcze otwierają możliwości konstytucyjne. Jednak stronnictwa będą musiały decydować się szybko i to nie tylko co do osób, ale również co do gwarancji za rzeczowy wspólny program. Na przetargi i przeciągania prezydent Hindenburg nie będzie chciał czekać. D.

## Wypadek ks. sen. Bolta

Gdynia, 18. 11. (Tel. wł.) Ks. senator Bolt uległ na tutejszym dworcu wypadkowi złamania nogi i przebywa w Szpitalu Sióstr Miłosierdzia. Ks. senator Bolt, znajdujący się pod opieką doskonałego chirurga p. dr. Maciejewskiego z Poznania, ma złamane prawe podudzie tuż nad stawem skokowym. Ponieważ opuchlizna znika, w dniu dzisiejszym nałożony będzie opatrunek gipsowy.

Dostojny pacjent czuje się zupełnie dobrze i w skromnym pokoiku szpitalnym jest stale odwiedzany przez licznych przyjaciół i wielbicieli z Gdyni, Gdańska i okolicy. Kuracja potrwa około czterech tygodni, poczem konieczna będzie rekonwalescencja.

Ks. senator uległ wypadkowi na dworcu w Gdyni, gdzie, schodząc z głównych schodów, poślizgnął się na ostatnim stopniu. Fatalne te schody znane są dobrze z procesu Mikulskiego i Kotlińskiego. Niesumienni ci przedsiębiorcy dali zamiast granitu miękkiego piaskowca, który już po kilku latach uległ starciu. Stopnie tych schodów są silnie wyżłobione od kroków licznie przechodzących podróżnych i nietrudno się tam poślizgnąć. S. B.



# Współzawodnictwo samochodu z koleją

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w listopadzie.

Kwestja niesłychanej rywalizacji, jaka wytworzyła się zwłaszcza w tym roku pomiędzy szynami a szosą, czyli pociągami i wszelkiego rodzaju odmianami samochodu, jest problemem wielkiej wagi, zwłaszcza, jeżeli się pomyśli, że deficyt kolei francuskiej wynosi około 10 milionów dziennie! W tych warunkach nie można się dziwić, że kwestją tą zajmują się żywo ministerja, izba deputowanych oraz wszelkie czynniki zainteresowane.

Kto w ostatnim roku podróżował nieco po Francji, z łatwością mógł się przekonać o niezliczonej ilości samochodów prywatnych, ciężarowych i auto-carów, przejeżdżających we wszystkich kierunkach. A trzeba wiedzieć, że ten rodzaj lokomocji jest zupełnie młody. Zdaje się, że dopiero dwa lata temu zaczęły kursować z Cherbourga do Paryża luksusowe „cary“, dowożące podróżnych z transatlantycznych okrętów. Ceny jednak tego przewozu były tak drogie — równały się biletowi I klasy pociągu pospiesznego — że znajdowały mało amatorów. W tym jednak roku rozmaite towarzystwa oraz wielkie firmy samochodowe, licząc się z kryzysem, znacznie obniżyły taryfy przewozowe. W rezultacie — frekwencja w auto-carach jest coraz większa, a deficyt na kolejach coraz poważniejszy.

Dla ciekawości przytoczymy bardzo charakterystyczne cyfry. Z Bordeaux do Arcachon — t. j. na przestrzeni 60 km. — bilet 3-cią klasą kosztuje 15 fr., a w autobusie, odpowiadającym właściwie 1-iej klasie, tylko 9 fr.; z Paryża do Nicei bilet 3-cią klasą kosztuje na przestrzeni 1087 km. 215 frs. w jedną stronę, podczas gdy obecnie jedno z towarzystw samochodowych zorganizowało wycieczkę do Nicei, tam i z powrotem za... 190 fr.! Toteż na Place de la Concorde można widzieć formalną mobilizację auto-carów, należących do firmy Citroena. Jest to ich punkt zborny, albo powiedzmy stacja, z której codziennie, co pół godziny, około 20 wozów

## Echo pogrzebu działacza narodowego

W uzupełnieniu naszego opisu pogrzebu śp. dr. Bolesława Kryśiewicza zaznaczamy jeszcze, że w godzinach obrzędów żałobnego zarządzane było w mieście naszym — ostre pogotowie policyjne.

## Grypa

Dość rozpowszechniona grypa w połączeniu z bólem gardła, kaszlem uporczywym itp. daje się między innymi dostrzec we znaki naszym telefonom. Zresztą nie po raz pierwszy i nie od wczoraj Grypa ta tłumaczy się w telefonach tajemnicze szelesty, stuknięcia i zmiany jak przy włączeniach, wyłączeniach itp. Na grypowe te dolegliwości naszych telefonów zwracamy uwagę gadatliwych interesentów.

STEFAN BALICKI

## MALI LUDZIE

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

19)

Stosownie też do postanowienia, wygadał odrazu wszystko.

— A kto do ciebie chodzi? — pyta Janowicz.

— Kto? Wczoraj był Chałaczyński.

— Ten z tartaku?

— No tak.

Janowicz był filozofem. Nie mógł dać odpowiedzi odrazu. Wypytał jeszcze o to i owo, a potem rzekł:

— To już pewnie. Była u Chałaczyńskiego.

— Brednie.

— Zona Chałaczyńskiego dosyć już stara Prawda?

— Niby tak. Starawa.

— Czy ciągnie cię do starych bab?

— Do starych bab? nie, nic mnie nie ciągnie.

— Widzisz. I jego nie ciągnie.

— Przynosi jej podarki, albo pieniądze?

— A skąd ja mam wiedzieć, czy Chałaczyński przynosi swojej żonie podarki?

przenosi podróżników do najrozmaitszych miejscowości, jak Fontainebleau, Arpajon, Mantes itd. Aby samochody te nie robiły konkurencji kolejom lub tramwajom, postanowiono, że mogą się one zatrzymywać po wyjeździe z Paryża dopiero w odległości 10 km. od miasta. Przejeżdżają one jednak pełne, zwłaszcza, że zabierają nawet bagaże i to za darmo. Nie potrzeba też chyba podkreślać, że wobec tego komunikacja samochodowa coraz pomysłniej rywalizuje z pociągami, zwłaszcza, jeżeli się weźmie pod uwagę pasażerów I i II klasy.

Nie dość na tem. Obok autobusów oraz wytworzonych „auto-carów“ rozwinął się, i to na wielką skalę, ruch samochodów ciężarowych, przewożących wszelkiego rodzaju przesyłki, paki a nawet służących do przewożenia z jednego miasta do drugiego umeblowania całych mieszkań. Na szosach francuskich można obecnie spotkać formalne „samochody - domy“, kolosalnej wysokości i szerokości, zupełnie tamujące drogę. Wiedzą coś o tem turyści, dla których cyrkulacja staje się bardzo utrudniona, a drogi z powodu przejazdu tych samochodów coraz bardziej się psują.

Mówi się też, że wkrótce mają być ogłoszone nowe przepisy drogowe, regulujące zwłaszcza szybkość, wysokość i szerokość owych samochodów ciężarowych. Poza tem zostanie zabronione

zatrzymywanie się samochodów na środku drogi, a od konduktorów wozów ciężarowych i samochodów publicznych będzie się wymagało świadectwa lekarskiego.

Wszystko to bardzo pięknie, ale dużo jeszcze czasu upłynie, zanim kompetentne czynniki te przepisy uchwalą. Niektórzy proponują również utworzenie t. zw. „autostrad“, służących wyłącznie dla turystów, i osobnych dróg dla przewozu towarów. Nie trzeba chyba jednak dodawać, że urzędującym nie podobnego projektu pociągów za sobą miliardowe wydatki w ciągu długiego szeregu lat. Dlatego też wszyscy, którzy realnie zapatrują się na problem komunikacyjny we Francji, oświadczyli się za porozumieniem pomiędzy szynami, szosą, a nawet samolotem. Powiedzmy jednak odrazu, iż przynajmniej narazie tego rodzaju współpraca nie może być tak łatwo uskuteczniejszona. Towarzystwa kolejowe pragnęłyby przede wszystkim ograniczyć konkurencję samochodów osobowych i ciężarowych. Na mocy jednak prawa, powyższym towarzystwom nie wolno zajmować się jakimkolwiek transportem drogowym. Dzięki też temu powstało około 8.000 najrozmaitszych towarzystw samochodowych, które dostawiają przesyłki bardzo szybko wprost do domu, lub też do danej firmy handlowej. Zaznaczyć też należy, że kilka miesięcy temu konferencja dla ustalenia współpracy pomiędzy kolejami i autami bynajmniej nie załagodziła istniejącego konfliktu. Kolej oczywiście nie chce abdykować przed intruzem, jakim jest sa-

mochód. Będzie może jednak do tego zmuszona ze względu na wrastający deficyt. Odnośnie ministerstwa opracowują plany i niebawem pojedynkiem pomiędzy szynami a szosą zajmie się izba deputowanych.

Problem komunikacji ulega powoli zmianom również i w samym Paryżu. Tramwaje znikają a zastępują je autobusy. Jest również mowa o zwiększeniu liczby autobusów bez konduktorów, w których bilety wydaje maszynista, albo też publiczność sama poddaje je stemplowaniu. W ten bowiem sposób będzie można powiększyć ilość autobusów bez zwiększenia personelu, powodującego największe wydatki. Z drugiej zaś strony jest również mowa o wprowadzeniu autobusów jednoklasowych, podobnie jak w „auto-carach“. Paryż posiada obecnie 19.572 taksówkę, nie mówiąc oczywiście o niezliczonych samochodach prywatnych. Komunikacja w mieście jest z roku na rok ulepszana przez takie przepisy, jak: zatrzymywanie się w dniu parzyste po prawej stronie ulicy, a w nieparzyste po lewej; przez wprowadzenie „sens unique“ (ruchu w jedną stronę) na bardzo znacznej liczbie ulic; przez oświetlanie środków placów podziemnymi latarniami zółtymi, które nie przewyższają wysokości trotuaru; wreszcie przez osławione przejścia wywoźdzone, co do których przepisy mają być zastrzeżone.

Dla ułatwienia zaś komunikacji, zwłaszcza powietrznej, niektórzy projektują utworzenie np. ponad dworcem północnym, zachodnim, lub też Montparnasse, znajdującym się w samym centrum miasta, kolosalnych platform do startowania samolotów. Chodzi bowiem o to, że aerodromy są oddalone od Paryża conajmniej o 40 minut drogi! Plan ten nie prędko jednak będzie mógł zostać urzeczywistniony, gdyż pociągałby za sobą kolosalne wydatki.

Na razie jest więc rozważane przede wszystkim załagodzenie konkurencji pomiędzy kolejami i samochodami, oraz znalezienie dla nich możliwej „entente cordiale“.

I. BRIARES.

## Irlandczycy przeciwko księciu Walji

Znieważenie flagi angielskiej

Londyn, 17. 11. (Tel. wł.) Książę Walji przybył do Belfastu, gdzie odbędzie się uroczystość otwarcia parlamentu Północnej Irlandji.

W irlandzkich kołach republikańskich przyjazd następcy tronu wywołał wielkie niezadowolenie. Na ulicach wyświetlono w nocy wielkie plakaty z hasłami protestu przeciwko wizycie księcia. Policja usunęła plakaty. Na jednej

z ulic Irlandczycy zdarli z masztu flagę angielską i podarli ją w strzępy. Policja aresztowała dwie kobiety, które brały udział w demonstracjach przeciwko ks. Walji. Zarządzono szczególne środki ostrożności dla ochrony księcia i parlamentu przed demonstracjami Irlandczyków.

Oprócz policji zmobilizowano specjalną ochronę z pośród oranżystów.

## Sprawy polskie w Lidze Narodów

Rząd niemiecki domaga się rozpatrzenia przez Ligę reformy rolnej w Wielkopolsce i na Pomorzu

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł.) Na porządku obrad następnej sesji Ligi Narodów znajduje się kilka punktów, dotyczących spraw polskich.

Najważniejszy jest punkt trzeci porządku dziennego, traktujący o przeprowadzeniu reformy rolnej w Polsce, zwłaszcza w Wielkopolsce i na Pomorzu. Sprawa ta wynika, jak wiadomo, z petycji, złożonej przez postów mniejszości niemieckiej Graebego i Naumanna. Była ona przedmiotem obrad komitetu trzech. Po udzieleniu przez rząd polski wyjaśnień, że rzekome nierówności będą usunięte, sprawa miała być zdjęta z porządku obrad Rady Ligi. Rząd niemiecki postawił tę sprawę na

nowo i domagał się jej rozpatrzenia przez Radę. Mimo to w sferach oficjalnych istnieje nadzieja, że dojdzie do porozumienia, tak, aby sprawa spadła z porządku dziennego.

Z innych spraw, które będą rozpatrywane przez Radę Ligi, ważną jest kwestja nominacji Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku, gdyż p. Rosting pełni swe funkcje zastępczo do dnia 1 grudnia.

Na czele delegacji polskiej stanie prawdopodobnie minister Beck. Nowo mianowany delegat rządu do Rady Ligi, p. Raczyński, wyjechał już do Genewy. (w)

## Postrzelenie przechodnia

Wczoraj wieczorem Pogotowie Lekarskie (55-55) opatrzyło pracownika wodociągów miejskich p. Antoniego Ratajczaka, mieszkającego na Wierzbicicach 30.

P. Ratajczak wyszedł do swego ogródka działkowego w chwili, gdy w pobliżu odbywała się jakaś rozprawa czynna między kilku osobnikami. Zobaczywszy awanturę, p. Ratajczak postanowił wrócić do domu. W drodze powrotnej usłyszał odgłos, podobny do trzaśnięcia bicia, lecz nie zwrócił na to uwagi. Dopiero po dłuższej drodze uczuł palenie w nodze i przekonał się, że noga zraniona była kolo kostki kulą z matokalibrowego rewolweru.

Po opatrzeniu przez pogotowie p. Ratajczaka umieszczono w szpitalu miejskim celem zbadania skutków postrzału. (kl)

**Przepowiednia pogody na piątek:** Wielkopolska i Pomorze: Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Lekkie ocieplenie. Slabe wiatry zachodnie.

— O, ty głbie. Nie żonie, tylko Wikcie.

— Nie. Chociaż właściwie wczoraj zostawił trzynaście złotych.

— Więc — zawołał triumfalnie — teraz rozumiesz?

— Tak, ale przecież on poszedł do domu.

— Che, che, che — zaśmiał się rubasznie Janowicz, — a to nie mogli się umówić?

— To prawda, mogli.

Umilkli. Piota, nie na żarty przestraszony, pomrukiwał.

— A to pech. Co za pech. Zawsze tak twardo śpię. No, już ja wybadam — dokończył.

— Kobiety, to nie ludzie — filozofował Janowicz. — Takiej to ani nie wytłumaczysz, ani jej nie upilnujesz. A twoja Wikta już mi się całkiem nie podoba.

Piota uśmiechnął się szyderczo.

— Tobie się żadna nie podoba, bo masz rozwalony na wojnie nos i żadna ciebie nie chciała.

— Co? Mnie nie chciała? Ty dopiero umiesz iść. Jestem kawalerem, bo tak mi się podoba. Lepiej być kawalerem, niż rogaczem.

— Rogaczem? Mówisz jak parobek.

Zresztą zazdrościsz mi Wikty i basta. W tej chwili wszedł do budki jakiś stary chłop w brudnej kapocie.

— Czego chcecie? — spytał Piota.

— Tu... przepustka.

— Przepustka, przepustka. Przepustka cię nie przepuści, jeżeli ja ciebie nie przepuszczę. Poczekaj za drzwiami.

Piota, czerwony z irytacji, obgryzał przez chwilę paznokcie. Po paru minutach jednak znowu się drzwi otworzyły i ukazał się kudłaty łeb chłopca, już bez kapelusza.

— Panie... bo to jarmark w Lubowli i tam mój brat czeka na pomoc. Sam nijak nie poradzi.

— Co za brat?

— No, zwyczajnie, brat. Łukasik.

— A wy jak się nazywacie?

— O Jezul! Dyc też Łukasik.

— Tu niema żadnego „dyc“. U was wszystko jest „dyc“ — unosi się Piota.

— Czy nie rozumiecie, że tu urząd?

Janowicz bierze milcząco przepustkę, kładzie pieczętkę i zapisuje datę w sposób niesłychanie przeczorny i oddaje chłopcu ze słowami:

— Proszę. Niech szanowny pan okaże jeszcze tę przepustkę na posterunku czeskim. Dowidzenia.

Oslupiały doszczętnie chłop zniknął. Janowicz zaś rzekł:

— Tak należy postępować Grzeczność w stosunku do interesentów. W regulaminie wyraźnie o tem stoi.

Piota jest tak porzytywany, że nie mówi ani słowa. Ta możliwość, że Wikta była u Chałaczyńskiego doprowadza

go do wściekłości. Janowicz jednakże obraził się i nie chce rozmawiać.

I to właśnie tej nocy jeszcze ta przekłeta rewizja! Jeżeli to prawda, co Klucz mówił o Grzywe, to naprawdę może z tego wyniknąć nieprzyjemna awantura. On, Piota, znany jest ze swej służbistości. Strzelił i po wszystkim. Popołudniu zwierzył się z tem Janowiczowi. Raczył odpowiedzieć. Ale jak!

— Jak do ciebie strzela, to też będzie po wszystkim.

Masz sobie! Więc nie miałby już wrócić do domu? Czy komisarz nie może znaleźć sobie innego pomocnika? To dopiero przyjemność.

O trzeciej zjawia się Józia z obiadem.

— A czemu to mama nie przyszła?

— Mamę głowa boli.

Janowicz śmieje się szatańsko i mówi:

— Tak. Potem zawsze głowa boli.

— Prześtań już! — wrzeszczy Piota. Ach, jak on wróci do domu, to dopiero pokaże Wikcie Tak — ale czy wróci. Krzywi się.

— Weź to — mówi do Józii, — powiesz mamie, że nie miałem apetytu.

Czekaj! Powiesz, że blade wyglądałem i byłem zły A jakby się mama pytała, co mi jest, to powiesz, że to mama powinna wiedzieć, co mi jest. Nikt inny. Czekaj jeszcze. Powiesz, że nie miałem jaci.

(C. d. n.)



# BANK KRATOCHWILL & PERNACZYŃSKI

Rok założenia 1902

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18

Załatwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące.

nr 16787

## Tragiczna jazda na motocyklu

Fatalne skutki zderzenia z wozem gospodarskim

Właściciel majątku w Glinienku pod Pobodziskami p. Helmut Schendel nabył w Poznaniu nowy motocykl i powracał nim do domu. Jechał z dużą szybkością i na ostrym zakręcie szosy w Paczkowie w powiecie poznańskim wjechał na zastójny budynek zbliżający się z przeciwnej strony wóz go-

spodarski. Skutki zderzenia były tragiczne. 29-letni p. Schendel złamał nogę i odniósł liczne potłuczenia, a motocykl legł strzaskany.

Poranionego motocyklistę opatrzyło Pogotowie Lekarskie (tel. 55 55), poczem przewiozło go do szpitala Diakonów w Poznaniu. (kl)

## Zajścia antysemityczne na uniwersytecie wrocławskim

Kilku studentów jest rannych — Uniwersytet zamknięto

Wrocław, 17. 11. (PAT.) Uniwersytet wrocławski był dziś widowiskiem nowych, burzliwych zajść, wywołanych przez studentów - nacjonalistów w związku z objęciem katedry prawa cywilnego i handlowego przez profesora Cohna z Frankfurtu n. M.

Mimo ostrych zarządzeń, wydanych przez rektorat uniwersytetu dla ochrony prof. Cohna, studenci - nacjonaści wyłamali drzwi i wdarli się do sali wykładowej. Doszło przytem do krwawej bójki. Kilku demonstrantów jest rannych. Uniwersytet został zamknięty.

Przed gmachem zgromadziły się tłumy demonstrujących studentów. Policja interwenjowała, rozpedzając demonstrantów.

## Konferencja prasowa

Konferencja prasowa o położeniu Polaków w Rumunii, z udziałem prezesa Związku Stow. polskich w Rumunii, ks. prałata Łukasiewicza z Czerniowca, odbędzie się dziś, w piątek, dn. 18 bm., o godz. 18 w lokalu Koła Towarzystwa (Hotel Bazar, wejście od ul. Nowej).

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Włkp. uprasza członków Syndykatu o wzięcie udziału w konferencji.

## Pod kołami samochodu

Na ulicy 27 Grudnia dorożka samochodowa najechała p. Franciszkę Derenkowską z Zagórza 8.

Po opatrzeniu potłuczeń, p. Derenkowską przewieziono do domu. (kl)

## Niewyjaśniony wypadek

Wczoraj wieczorem na ulicy Dębieckiej znaleziono 24-letniego Witolda D., według jednej wersji mieszkańca Puszczykowa, według innej zaś mieszkającego przy ul. Drużbackiej 8. Był on kontuzjonowany i nie mógł udzielić ścisłych wyjaśnień. M. in. mówił, że najechał go samochód. Istnieje przypuszczenie, że mógł on paść

## XIV Koncert Symfoniczny

Flesch — Wolfstal

Program wyłącznie brahmsowski (stulecie urodzin) rozpoczęła „Uwertura tragiczna“, zupełnie u nas dotychczas nieznaną. Po uwerturze ukazał się na estradzie prof. Flesch, słynny współczesny pedagog skrzypcowy (dzisiejszy Joachim), nauczyciel i wychowawca artystyczny wielu dzisiejszych znakomitości skrzypcowych. Wielki ten pedagog jest zarazem również wielkim artystą - wirtuozem, a mierzy go trzeba w obu dziedzinach wyłącznie jego własną skalą. Szlachetna, pełna powagi i skupienia jego zewnętrzna sylwetka napawa odrazu naprzd głębokim zaufaniem do jego gry i nastawia słuchacza na wysoki i najpoważniejszy ton. Rzeczywistość nietylko nie zawodzi, ale przewyższa oczekiwania. W grze swej Flesch jest artystą tak głębokim, poetycznym (w najpiękniejszym znaczeniu słowa) i dostojnym, że z tej strony słuchacz jest najzupełniej w jego władzy. Strona znów techniczna jest w tym wypadku wielkiem uzupełnieniem tej całej organizacji artystycznej, jaką stanowi indywidualność tego artysty. Zdarza się nieraz, że artysta, obdarzony dobrym smakiem a będący zarazem świetnym technikiem, umię nie wysuwać na front tego, co jest tylko środkiem pomocniczym, czyli

również ofiarą jakiejś bójki, stoczony w stanie nietrzeźwym.

Poranionego opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go do szpitala miejskiego. (kl)

## Wiadomości potoczne

CHRONIKA MIEJSCOWA

— \* Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich wzywa członków Syndykatu, aby w jak najkrótszym czasie zwrócili wypełnione arkusze rejestracyjne.

Podania o stypendja min. oświaty na tsudja zagraniczne składać należy w Syndykacie do 10 grudnia rb. Bliższych informacyj udziela Zarząd (tel. 64-61 od godz. 2—3 po poł.).

— \* Podwieczorek P. C. K. Polski Czerwony Krzyż wznowił tradycyjne podwieczorki, jakie zawsze cieszyły się wielkim powodzeniem w Poznaniu. Najbliższy podwieczorek, urozmaicony produkcjami artystycznymi, ocenami znanego grafologa, red. H. Grudzińskiego i tańcami, — odbędzie się w Sali Malinowej Bazaru — w sobotę, 19 bm., o godz. 20. Doskonała orkiestra zapewniona. Bridge w zacisznych pokojach przygotowany. — Zaproszenia wydaje biuro P. C. K. przy ul. Wały Zygmunta Augusta 2, m. 5., codziennie od godz. 11 do 13. Wstęp 2 zł.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce“ wyświetla film p. tyt. „Dobranoc, Wiedniu!“ Po niesamowitym, wstrząsającym „Frankensteinie“, który tak wielu ludziom rozstroił nerwy i jak zmora dusił w bezsennych nocach, dyrekcja kina daje publiczności pyszny i śliczny film z życia stolicy nad pięknym, modnym Dunajem. Wiedeń, miasto marzeń, pięknych dziewcząt, upojnych walczyków i miłosnych dreszczyków — w filmie tym huący, tętni i drga wspaniałą swą symfonią. Szczegółową recenzję zamieścimy w numerze następnym; dziś podkreślamy, że publiczność, opuszczając „Słońce“ ze szczerym żalem, powtarza za piosenką „Dobranoc, Wiedniu!“

Kino „Rox“ wyświetla film pod tyt. „Praktyczne mamy i romantyczne panie“. Bohaterka, młoda panienka, pod wpływem lektury i egzotycznych widowisk marzy o niezwykłych przygodach, niebezpiecznych podróżach i bezładnych wyspach. Jako warunek wyjścia zamarza proponuje swemu narzeczonemu wycieczkę na bezładną wyspę. Rzeczywistość leczy panienkę z romantyzmu i za lat kilka będzie ona napewno tak samo prozaiczna, jak jej mama. W roli niedzisiejszej, romantycznej panienki, bardzo miła Mary Astor.

Nadprogram zabawna farsa pod tyt. „Murzyn, mulat i ska“. (ver.)

samej techniki. Zdarza się to oczywiście wtedy, kiedy artysta ten ma coś od siebie ludziom do powiedzenia. Flesch robi to jednak zupełnie wyjątkowo. W grze jego ani przez chwilę nie można zauważyć tego rozluźnienia wewnętrznego, które właśnie tak często pozwala na dostrzeżenie bieguności technicznej u wirtuozów. A zauważając to, ani się nie spostrzegamy, żeśmy nic poza tem do zauważenia u nich nie mieli. Flesch przykuwa całą uwagę nie do swych fenomenalnie biegłych palców i smyczka, ale do tej muzyki, której tak piękne i uduchowione kształty realne są rezultatem organicznego scalenia tej treści muzycznej, która tkwi w nim samym i zewnętrznych środków wyrazu, czyli samej techniki. Do podniosłego nastroju wywołanego grą artysty, dostrzoiła się w wysokim stopniu nasza orkiestra, która dzięki p. Wolfstalowi szła za solistą jak b. czuły i jednolity organizm.

Dalszy ciąg programu, to trzecia symfonia Brahmsa, której słyszeć nie mogliem z powodu koncertu p. Szpinalskiego w Auli. P. Szpinalski, tak jak p. Sztompka (który grał dnia poprzedniego), p. Brachocki i p. Dygat grający dziś i jutro, są uczniami Paderewskiego i jako tacy prezentują się naszej publiczności. O koncertach ich napiszę razem.

ST. WIECHOWICZ

## KALENDARZYK

Piątek, 18 listopada 1932.  
Słońce: wschód 7,18; — zachód 15,56; — długość dnia 8 godz. 38 min.  
Księżyc: wschód 19,35; — zachód 12,16; — przed ostatnią kwadrą.  
Kal. rzk.: Maksym B.; jutro Elżbieta Wd.  
Kal. słow.: Radomir; jutro Dragomira.

## Zebrania

Dziś o 19 Zawodowy Zw. Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w rest. ul. Sew. Mielżyńskiego 23;  
o 19 Koło Chemików Stud. U. P. — walne zebr. w Coll. Minus;

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Adama Leszczyca - Supińskiego o godz. 14,30 ul. Matejki 54. — Śp. Jadwigi z Niewiteckich Barciszewskiej o godz. 14,30 z kapł. szpita. S. S. Szarytek, pl. Bernardyński.

## WITOLD CONTI

w Rewji „Kobieta — Wino — Śpiew“ w teatrze „Słońce“

Zapowiedź występu słynnego gwiazdora polskiego filmu Witolda Contiego, który wystąpi jedyny raz w Poznaniu jutro w sobotę, dnia 19 listopada r. b. o godz. 11 wiecz. w wielkiej Rewji p. t. „Kobieta — wino — śpiew“, obudziła zrozumiałe zainteresowanie, gdyż jest to jedyny w tej chwili artysta naszego filmu, jednoczący w sobie wszystkie dane, jakie posiadają tylko wybrańcy losu. Conti reprezentuje rodzaj talentu i warunki zewnętrzne, jakie posiadał kiedyś głośny na cały świat VALENTINO. Właściwą karierę rozpoczął z chwilą powstania filmu dźwiękowego, który pozwolił w pełni rozwinąć jego wspaniałą głos. Conti wystąpi w otoczeniu znakomitych sił rewji i operetki warszawskiej. Z pań ujrzymy głośną divę operetkową słynną Janinę Kulczycką w całym szeregu ostatnich przebojów Morskiego Oka i Bandy. Poza tem Janina Kulczycka pokaże nam kilka ostatnich modeli toaletowych. Miła niespodzianka dla wielbicieli lekkiej muzyki będzie Ninka Wilińska, naszą najmłodszą gwiazdą rewji i kina. Czar młodości, ogromny temperament, masa humoru — oto atuty, które sprawiają, że uroczą Ninę słucha się zawsze z niesłabnącym zainteresowaniem. Rewelacja wieczoru będzie występ WITOLDA DZITOWIECKIEGO, świetnego wodewilisty w specjalnym repertuarze. Między innymi wykonana na widowisk wśród publiczności śliczną piosenką: „Czy pani chce zostać gwiazdą filmową?“ Akompanjament: Aleksander Wiliński.

Bilety po cenach najniższych od 1 do 4 zł są już do nabycia w składzie cygar p. Szejbrowskiego, ul. Gwarna nr. 20. Tel. 56-38. r 724

Dwa ostatnie dni Turnieju Pianistów Uczniów Mistrza Paderewskiego

Dziś w piątek gra w Auli Uniwersytetu ALEKSANDER BRACHOCKI

Dziś w piątek, 18 listopada r. b. o godzinie 8 wiecz. trzeci dzień turnieju Pianistów Uczniów Mistrza Paderewskiego. Dziś w piątek koncertować będzie znakomity pianista ALEKSANDER BRACHOCKI, który wykona wspaniały program, obejmujący najpiękniejsze dzieła: Mozarta, Schumanna, Szopena, Paderewskiego, Paganiniego — Liszta.

Jutro w sobotę, dnia 19 listopada o godzinie 8 wiecz. w Auli Uniwersytetu czwarty i ostatni dzień turnieju. Koncertować będzie głośny już dziś pianista ZYGMUNT DYGAT, który wykona bardzo ciekawy i zajmujący program, obejmujący najpiękniejsze dzieła: Beethovena, Schuberta, Schumanna, Debussyego i Szopena.

Zainteresowanie turniejem wzrasta z godziny na godzinę! Coraz liczniejsza publiczność zapelnia Aulę Uniwersytetu i z zachwytem słucha skupionej, wysoce uduchowionej gry artystów, będących jedynymi a tak ulubionymi uczniami największego pianisty świata, PADEREWSKIEGO. Spodziewać się należy, że dzisiejszy i jutrzejszy koncert znakomitych artystów — zgromadzi w komplecie najszersze sfery muzycznej publiczności naszego miasta, zwłaszcza młodzież szkół muzycznych.

Ceny biletów najniższe od 49 gr do 3 zł. Bilety są do nabycia wcześniej w składzie cygar p. Szejbrowskiego, ulica Gwarna 20. Tel. 56-38, oraz w dniu koncertów od godz. 7 wiecz. przy kasie w Auli Uniwersytetu. r 723

## TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Mademoiselle“  
Teatr Wielki: Dziś — „Dolly“  
Teatr Nowy: Dziś — „Plac Paryski 13“  
Komedja Muzyczna: Dziś — „Wiktorja i jej huzar“  
Gyrk „Olympia“: Dziś i codziennie program światowych atrakcyj.



# 4 bandytów napadło na skład kolonjalny

**Właściciela ranożono łomem żelaznym w głowę i rąbowano kilkanaście złotych**

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł.)  
W południe do składu wyrobów cukierniczych i kolonjalnych Blassera przy ulicy Królewskiej 47 wpadło czterech bandytów, z których jeden uderzył właściciela żelaznym łomem w głowę a inni zaczęli rabować sklep

i kasę. Z kasy zabrano kilkanaście złotych.

Na krzyk napadniętego zbiegli się przechodnie. Bandyci rzucili się do ucieczki, lecz przy natychmiastowym pościgu udało się jednemu ująć.

## W kraju i w świecie

— **Pod Toruniem** dokonano wczoraj otwarcia polsko - belgijskich zakładów chemicznych w obecności przedstawicieli władz wojskowych, prezydenta miasta, przybyłych z Belgii dyrektorów polsko - belgijskich zakładów chemicznych oraz przedstawicieli władz, prasy itd.

— **Na uniwersytecie w Greifswald** utworzono katedrę dziennikarstwa, którą objął Feliks Hans Traub.

— **W Boulogne** spłonęła doszczętnie wskutek krótkiego spięcia fabryka konserw. Straty wynoszą 3 m. fr. Personel robotniczy w liczbie kilkuset osób zostanie pozbawiony pracy.

**Koła legitymizacyjne** zaprzeczają, jakoby miały nastąpić zaręczyny Ottona Habsburga z córką króla włoskiego.

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

Dziś „Dolly”, na której rozbawiona publiczność bawi się doskonale. Jutro jedyny występ Wandy Werminskiej w „Tosce” Pucciniego. Orkiestra pod batutą dyr. Wojciechowskiego. W niedzielę popoł. po cenach znizonych przebojowa „Dolly”.

### Z Teatru Polskiego

Dziś doskonała komedia Devala „Mademoiselle” w obsadzie premierowej. Niedzielną popołudniówką o godz. 3.30 przyniesie wielkie arcydzieło tea-

tralne, misterjum religijne „Ktobądź”. Ceny znizone.

Rzadka w naszych stosunkach premiera sztuki czeskiej odbędzie się w sobotę, 19 bm. Jest to lekka komedia „Okienko”, młodej a wybitnej aktorki Narodnego Divadla w Pradze, Olgi Scheimpflugowej, pracującej też na niwie literackiej.

### Z Teatru Nowego

Dziś po raz ostatni „Plac Paryski 13” z p. H. Cieszkowską w roli głównej. W sobotę i w niedzielę wieczorem „Poprostu truteń” B. Winawera, będący arcywesołą ilustracją dzisiejszego życia stolicy.

W niedzielę o godz. 3.30 po pol. bajka dla dzieci i młodzieży szkolnej „Kot w butach”. Ceny miejsc znacznie znizone.

### Z Komedji Muzycznej

Dziś „Wiktorja i jej huzar”. W rolach głównych pp. Fontanówna, Nochowicz, Folański, Górski i in. „Pod białym koniem”, słynna rewo - komedia muzyczna, odegrana zostanie w sobotę i w niedzielę.

### Z Teatru Narodowego

ul. Fr. Ratajczaka 21.

Dziś i jutro o godz. 4 popoł. przedstawienia szkolne. Grane będą „Dziady” Adama Mickiewicza. W niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 15-tej „Azja Tuhajbejowicz”, a o godz. 17 sztuka historyczna H. Sienkiewicza p. t. „Ogniem i Mieczem”. Bilety do nabycia w firmie A. Szrejbrovski, ul. Gwarna 20.

## SPORT

### Pięściarstwo

**Zebrańie sekcji pięściarskiej „Sokoła”** odbędzie się dziś o godz. 20 w sekretarjacie dzielnicy, Waly Zyg. Augusta 10.

## Notowania dewiz z dnia 17 listopada 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T. icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londonie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań . . . . .	6	—	100 zł	—	57,62	47,15	29,37	—	—	377,40	58,15	79,31
Warszawa . . . . .	6	—	100 zł	—	—	47,15	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . . . .	4	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,82	—	—	—	662,50	—	—
Berlin . . . . .	4	212,34	100 R. M.	212,—	—	—	13,835	23,73	606,50	800,—	123,60	163,30
Belgia . . . . .	3 1/2	123,94	100 belg.	—	71,35	58,37	23,7,5	13,86	353,75	—	72,075	98,30
Bukareszt . . . . .	7	172,—	100 l.	—	—	2,517	565,—	—	—	20,10	3,085	—
Budapeszt . . . . .	4 1/2	155,90	100 pengo	—	—	—	25,—	—	—	539,75	—	124,29
Holandja . . . . .	2 1/2	353,31	100 zld hol.	353,30	206,39	169,18	8,20	40,14	1024,25	—	203,375	284,70
Kopenhaga . . . . .	5	238,88	100 k d.	—	—	72,23	19,23	17,12	—	—	89,90	129,50
London . . . . .	2	43,38	1 funt szterl.	29,37	16,935	13,83	—	3,35	84,06	110,75	17,15	23,35
Nowy York . . . . .	2 1/2	3,91,41	1 dolar	8,92	513,99	4,209	329,12	—	25,5125	33,72	519,75	709,20
Paryż . . . . .	2 1/2	172,—	100 fr franc.	34,97	20,165	16,495	83,96	3,91	—	132,12	20,177	27,77
Praga . . . . .	5	180,62	100 k cz.	26,41	15,23	12,465	111,6	—	75,50	—	15,39	21,—
Rzym . . . . .	5	172,—	100 l.	45,70	—	21,56	64,21	5,12	130,80	172,90	26,61	37,—
Szwajcaria . . . . .	2	172,—	100 fr szwajc.	171,70	98,95	80,97	17,11	19,23	490,75	648,50	—	133,45
Sztokholm . . . . .	4	238,88	100 k szw.	—	—	7,53	18,85	17,45	444,—	—	91,50	121,75
Wiedeń . . . . .	6	125,43	100 szyling	—	—	51,95	28,—	—	—	474,25	—	—



# CZŁOWIEK MAŁPA

## Jutro Premiera!

dr 1745

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## Posadzkę parkietową

wyborowej jakości, absolutnie suchą z fachowem układaniem pod gwarancją dostarcza

Reprezentant w Poznaniu: E. Kanpe, Strzelecka 19.  
Fabryka parkietu: Inż. G. Chojnacki Sp z o. p. Reda, Pomorze

## Księgowy

rutynowany, pierwszorzędny, z dłuższą praktyką, znający perfect księgowość maszynową, obznajmiony dokładnie z sprawami wekslowymi **potrzebny** zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zg 16 777

## Prima SIELAWKI

z własnej wędzarni w Kaźnicy na Helu — poleca po najniższych cenach dziennych

### BRUNON KONKEL

**Składnica:**  
Poznań, Fr. Ratajczaka 10  
Korzystne źródło zakupu dla Panów kupców detalistów i hurtowników. Proszę zażądać oferty. zr 16 787

### 1 SPRZEDAŻE

**Aparat**  
fotograficzny sztalagowy 18/24 lca portretowy Aleje Marcinkowskiego 25 m. 2. zdg 47 827

## Materiały męskie

**Plaszczowe, ubranowe**  
**Sortymenty podszewek**  
Jako najlepsze wyroby Bielskie i najtańsze poleca Złotogórski, Poznań Kramarska 19/20 i piętro Hurt. — Detal Pr 63867-43 110

**Instytut fizykalnego leczenia ASTMY**  
Poznań — Plac. Świętokrzyski 3  
Pg 6906-58.57

**Siodło**  
damskie 80.—, Kreta 6 mieszkanie 5. zdr 48 120

## Jadalnię

komfortową rzeźbioną zegarem tanią sprzedam, Pocztowa 2, m. 5 9-13. zdr 47 829

**Rower**  
80.—, Kreta 6, m. 5. zdr 48 119

**5 KUPNA**

**Samochód**  
dwuosobowy kupię „Autopark” Przemysłowa, narożnik Wujka, telefon 66 61. zdr 48 121

**24 NAUKA**

**Ulgowy kurs tańców nowoczesnych**  
rozpoczynam 21 bm. Srebrziński, Strzelecka 3. zdr 47 661

## 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących pracy w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych

**Gorzelnik**  
dziesięć lat praktyki z kursem gorzelniczym oraz szkoła handlowa obeznany z księzkowością rolniczą, elektrownią, suszarnią i gospodarstwem poszukuje posady od zaraz lub 1 i 33. Łaska. we zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 47 962

**Nauczyciel**  
zredukowany celująca matura, czteroletnia praktyka polski, niemiecki, łacina poszukuje posady do dzieci za utrzymanie — Oferty Kurjer Pozn. zdr 46 984

## Przedpłata

na miesiąc grudzień 1932 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośzeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośzeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m.**, gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
<b>Kurjer Poznański</b> Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formacie książkowym	<b>Poznań</b>	miesiąc <b>grudzień</b> 1932 r.	<b>3,20</b>	<b>0,94</b>	<b>4,14</b>

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia \_\_\_\_\_

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
<b>Kurjer Poznański</b> Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formacie książkowym	<b>Poznań</b>	miesiąc <b>grudzień</b> 1932 r.	<b>3,20</b>	<b>0,94</b>	<b>4,14</b>

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia \_\_\_\_\_